

Choszczno - Złote gody Przygodów

02.01.2018.

CHOSZCZNO. JADWIGA i ZDZISŁAW PRZYGODA na ślubnym kobiercu stanęli 50 lat temu w Mrągowie. W niecały rok później zamieszkali w Choszcznie, i jak dzisiaj twierdzą, nigdy tego kroku nie żałowali. Tu wychowali swoje córki, piątkę wnuków, doczekali się również prawnuczki.

Podczas uroczystości, która odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Choszcznie jubilaci z dumą przyjmowali medale, które wręczał im burmistrz ROBERT ADAMCZYK. Wspominając lata młodości obydwójce zgodnie stwierdzali, że w życiu szczęście ich nie omijało, a dzisiaj oczekują tylko zdrowia i zapewniają, że z resztą jakoś sobie poradzą.

- Poznaliśmy się w 1964 roku na Mazurach, a dokładniej w Mrągowie, rodzinnej miejscowości mojej żony – ZDZISŁAW PRZYGODA przypomina, że wówczas, to wojsko skierowało go do szkoły podoficerskiej w Orzyszu. Ślub wzięli 25 marca 1967 roku w Mrągowie, a w niecały rok później, już na stałe zamieszkali w Choszcznie. Pan Zdzisław dodał, że całe swoje zawodowe życie spędził w dziś nieistniejącej już Jednostce Wojskowej 1609.

– Co ja robiłam? Przede wszystkim wychowywałam dzieci, a pracowałam najpierw w Gminnej Spółdzielni, a potem aż do emerytury w Bumarze – dodaje pani JADWIGA. Małżonkowie zgodnie podkreślają, że nigdy nie żałowali tego, że zdecydowali się pozostać w Choszcznie. Dzisiaj z dumą mówią o tym, że spędzone razem lata uważają za bardzo szczęśliwe. Wskazując na dzieci i wnuki zaznaczają, że obecnie najwięcej radości daje im rozpieszczanie prawnuczki. Zapewniają też, że na emeryturze nie nudzą się. – Każdą wolną chwilę spędzam na działce. Tu uprawiam głównie warzywa i owocowe, nie brakuje też kwiatów. Wszystko dokładnie przemyślane, a na trawnik szkoda mi ziemi – podsumował pan Zdzisław.

Tadeusz Krawiec

{gallery}przygoda2017{/gallery}